



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (5-17 GIUGNO 1999) **CONCELEBRAZIONE EUCARISTICA OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II**

«*Błonia Siedleckie*» (Siedlce) - *Giovedì, 10 giugno 1999*

« *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?* » (Rom. 8, 35).

1. Przedchwila słyszeliśmy słowa św. Pawła, z jakimi zwrócił się do chrześcijan w Rzymie. Jest to wielki hymn wdzięczności Bogu za Jego miłość i dobroć. Ta miłość znalazła swój szczyt i najdoskonalszy wyraz w Jezusie Chrystusie. Bóg bowiem, nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał Go za nas, abyśmy mieli życie wieczne (*Ibid.* 8, 32). Włączeni przez chrzest w Chrystusa, jesteśmy umiłowanymi i wybranymi dziećmi Boga. Pewność ta winna być dla nas zachętą do wiernego trwania przy Chrystusie. Tę wierność św. Paweł rozumie jako zjednoczenie z Chrystusem w miłości.

Drodzy bracia i siostry, jakże wymownie brzmią te słowa Apostoła Narodów na ziemi podlaskiej, która wydała nieustraszonych świadków Chrystusowej Ewangelii. Lud tej ziemi przez wieki dawał niezliczone dowody wiary w Chrystusa i przywiązania do Jego Kościoła, zwłaszcza w obliczu wielorakich doświadczeń i krwawych prześladowań oraz ciężkich prób dziejowych.

Pozdrawiam wszystkich zgromadzonych na tej Mszy św., cały Lud Boży Podlasia wraz z jego pasterzem biskupem Janem Wiktorem, biskupami seniorami Janem i Wacławem oraz biskupem pomocniczym Henrykiem. Raduję się z obecności kardynałów i biskupów z Białorusi, Kazachstanu, Rosji i Ukrainy.

Pozdrawiam z całego serca kard. Kazimierza Świątka. Witam biskupów obrządku bizantyjsko-ukraińskiego z Polski i z Ukrainy, metropolitę warszawsko-przemyskiego Jana Martyniaka, biskupa nominata wrocławsko-gdańskiego Włodzimierza Juszczaaka oraz bpa Lubomyra Huzara ze Lwowa z biskupami Ukrainy, a także przybyłych z nimi pielgrzymów. Pozdrawiam kapłanów, osoby konsekrowane, alumnów siedleckiego seminarium duchownego, jak również przedstawicieli ruchów katolickich, stowarzyszeń modlitewnych i apostolskich. Pozdrawiam pielgrzymów z

różnych stron Polski, a także z krajów ościennych - Białorusi, Litwy, Ukrainy i Rosji.

Odzywają w moim sercu w tej chwili wspomnienia wcześniejszych spotkań z Kościołem w Siedlcach, zwłaszcza podczas obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski w r. 1966 oraz jubileuszu 150-lecia diecezji, kiedy dane mi było sprawować Eucharystię w sapieżyńskim Kodniu, u stóp Matki Bożej Królowej Podlasia. Z radością dzisiaj stoję wśród was i składam dzięki Opatrzności Bożej, że mogę oddać cześć czcigodnym relikwiom męczenników podlaskich. Na nich w szczególny sposób spełniły się słowa św. Pawła; « Ani śmierć, ani życie ..., ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym » (*Rom. 8, 38-39*).

2. «*Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno* » (*Io. 17, 11*).

Te słowa wypowiedział Chrystus w przededniu swojej męki i śmierci. Są one poniekąd Jego testamentem. Od dwóch tysięcy lat Kościół idzie przez dzieje z tym testamentem, z tą modlitwą o jedność. Są jednak pewne okresy dziejów, w których ta modlitwa staje się szczególnie aktualna. Żyjemy właśnie w takim okresie. O ile bowiem pierwsze tysiąclecie dziejów Kościoła zasadniczo naznaczone było jednością, to od początku drugiego tysiąclecia przysły podziały naprzód na Wschodzie, później na Zachodzie. Od prawie dziesięciu wieków chrześcijaństwo żyje podzielone.

Znalazło i znajduje to swój wyraz w Kościele, który od milenium spełnia swe posłannictwo na ziemiach polskich. W okresie I Rzeczypospolitej rozległe ziemie polsko-litewsko-ruskie były terenem, na którym obie tradycje zachodnia i wschodnia istniały wspólnie. Stopniowo ujawniały się na tych ziemiach skutki podziału, który jak wiadomo zaistniał między Rzymem a Bizancjum w połowie XI w. Stopniowo też dojrzywało zrozumienie potrzeby odbudowania jedności, zwłaszcza po Soborze Florenckim w XV w. Rok 1596 związany jest z historycznym wydarzeniem Unii Brzeskiej. Od tego czasu na ziemiach I Rzeczypospolitej, szczególnie na ziemiach wschodnich, powiększała się liczba diecezji i parafii Kościoła greckokatolickiego. Zachowując tradycję wschodnią w zakresie liturgii, dyscypliny i języka, równocześnie chrześcijanie ci pozostawali w jedności ze Stolicą Apostolską.

Diecezja siedlecka, w której dziś się spotykamy - a zwłaszcza miejscowość Pratulin pozostaje miejscem szczególnego świadectwa tego historycznego procesu. Tutaj bowiem ponieśli śmierć męczeńską wyznawcy Chrystusa należący do Kościoła wschodniego, greckokatolickiego, bl. Wincenty Lewoniuk i jego dwunastu towarzyszy.

Przed trzema laty, podczas ich beatyfikacji na placu św. Piotra w Rzymie powiedziałem, iż « dali świadectwo niezłomnej wierności Panu winnicy. Nie sprawili Mu zawodu, ale zachowując jedność z Chrystusem, niczym latorośle z krzewem winnym, przynieśli oczekiwane owoce nawrócenia i świętości. Potrafili wytrwać nawet za cenę najwyższej ofiary. Jako wierni "słudzy" Pana, pełni

ufności w moc Jego łaski, dali świadectwo swej przynależności do Kościoła katolickiego w wierności własnej tradycji wschodniej. Nie szczędząc siebie, męczennicy z Pratulina bronili nie tylko świątyni, przed którą ponieśli śmierć, ale także Kościoła, który Chrystus zawierzył apostołowi Piotrowi. Tego Kościoła, którego czuli się częścią jako żywe kamienie » (Ioannis Pauli PP. II, *Homilia inter Beatificationis Ritum in foro Sancti Petri*, 3, die 6 oct. 1996: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XIX, 2 (1996) 539s.).

Męczennicy z Pratulina bronili Kościoła, który jest winnicą Pana. Oni tej winnicy pozostali wierni aż do końca i nie ulegli naciskom ówczesnego świata, który ich za to znienawidził. W ich życiu i śmierci wypełniła się prośba Chrystusa z modlitwy arcykapłańskiej: « Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził . . . Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego . . . Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie » (Io. 17, 14-15. 17-19). Dali świadectwo swej wierności Chrystusowi w Jego świętym Kościele. W świecie, w którym żyli, z odwagą starali się prawdą i dobrem zwyciężyć szerzące się zło, a miłością chcieli pokonywać szalejącą nienawiść. Tak jak Chrystus, który za nich w ofierze oddał samego siebie, by byli uświęceni w prawdzie - tak też oni za wierność prawdzie Chrystusowej i w obronie jedności Kościoła złożyli swoje życie. Ci prości ludzie, ojcowie rodzin, w krytycznym momencie woleli ponieść śmierć, aniżeli ulec naciskom niezgodnym z ich sumieniem. Jak słodko jest umierać za wiarę - były to ostatnie ich słowa.

Dziękujemy, dziękujemy im za to niezwykle świadectwo, które stało się dziedzictwem całego Kościoła w Polsce na zbliżające się trzecie tysiąclecie. Oni dali swój wielki wkład w budowę jedności. Chrystusowe wołanie do Ojca « zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno oni wypełnili do końca poprzez wielkoduszną ofiarę z własnego życia. Swoją śmiercią potwierdzili oddanie Chrystusowi w Kościele katolickim tradycji wschodniej. Taki sam duch ożywił rzesze wiernych obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, biskupów, kapłanów i świeckich, którzy w ciągu 45 lat prześladowań na swojej ojczystej ziemi dochowali wierności Chrystusowi, zachowując swoją kościelną tożsamość. W tym świadectwie wierność Chrystusowi spleta się z wiernością Kościołowi i staje się służbą jedności.

3. « *Jak Ty Ojcze, Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem* » (Io. 17, 18).

Męczennicy z Pratulina dają wobec świata świadectwo swej wiary, przypominając nam, że Chrystus wezwał i posłał wszystkich swoich uczniów, aby poprzez wieki, aż do końca dni byli głosicielami i zwiastunami nadejścia jego Królestwa. To powszechne wezwanie do świadczania o Chrystusie przypominał bardzo wyraźnie Sobór Watykański II w Dekrecie o apostołstwie świeckich: « Sam . . . Pan . . . zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym. dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając jego sprawę za swoją, własną, zespalali się w jego zbawczym posłannictwie »? (*Apostolicam Actuositatem*, 33). To soborowe zaproszenie jest szczególnie aktualne właśnie teraz w obliczu zbliżającego się trzeciego tysiąclecia. Przez usta Ojców Soboru

kieruje je Chrystus nie tylko do biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, ale także do wszystkich swoich uczniów przy końcu dwudziestego wieku. Dziś, wskazując na przykład trzynastu mężczyzn z Pratulina, w sposób szczególny kieruje je do was.

Dzisiaj może bardziej niż w innym czasie trzeba autentycznego świadectwa wiary ukazanego życiem świeckich uczniów Chrystusa - niewiast i mężczyzn, młodych i starszych. Potrzeba zdecydowanego świadectwa wierności Kościołowi i odpowiedzialności za Kościół, który wierności. Ten krzyż, który trzymali w swoich rękach, nosili też głęboko w swoich sercach, jako znak miłości Ojca i jedności Kościoła. Krzyż dał im siłę do zaświadczenia o Chrystusie i Kościele. Sprawdziły się na nich Pawłowe słowa z dzisiejszej liturgii: « Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ».12 Przez swoją śmierć zostali w sposób szczególny włączeni w wielkie dziedzictwo wiary, poczynając od św. Wojciecha, św. Stanisława i św. Józefa Kuncewicza, patrona Rusi, aż po nasze czasy.

Niezliczona jest liczba tych, którzy na polskiej ziemi, a raczej na ziemiach I Rzeczypospolitej, rozległych ziemiach polsko-litewsko-ruskich, cierpieli dla Chrystusowego krzyża i ponosili dla niego największe ofiary.

Niejednokrotnie w swojej historii nasz naród musiał bronić swojej wiary i znosić ucisk i prześladowanie za wierność Kościołowi. Zwłaszcza długi okres powojenny zapisał się jako czas szczególnie dotkliwej walki z Kościołem prowadzonej przez totalitarny system. Zabraniano wówczas nauki religii, utrudniano publiczne wyznawanie wiary, także budowę świątyń i kaplic. Jakże wiele ofiar trzeba było wówczas ponieść, jakże wiele odwagi kosztowało zachowanie chrześcijańskiej tożsamości. Nie udało się jednak usunąć krzyża - tego znaku wiary i miłości - z życia osobistego i społecznego, bo głęboko wrósł on w glebę serc i sumień, stając się dla narodu i Kościoła źródłem siły i znakiem jedności między ludźmi.

Nowa ewangelizacja potrzebuje prawdziwych świadków wiary. Ludzi zakorzenionych w krzyżu Chrystusa i gotowych dla niego ponosić ofiary.

Prawdziwe bowiem świadectwo o życiodajnej mocy krzyża daje ten, kto w jego imię pokonuje w sobie grzech, egoizm i wszelkie zła, i pragnie naśladować miłość Chrystusa aż do końca.

Trzeba, aby tak jak w przeszłości, krzyż był nadal obecny w naszym życiu jako wyraźny drogowskaz w działaniu i światło rozjaśniające całe nasze życie. Niech krzyż, który swoimi ramionami łączy niebo z ziemią i ludzi pomiędzy sobą, rozrasta się na naszej ziemi w wielkie drzewo przynoszące owoce zbawienia. Niech rodzi nowych i odważnych głosicieli i wyznawców, kochających Kościół i za niego odpowiedzialnych, prawdziwych heroldów wiary, nowych ludzi plemię, które rozpali pochodnię wiary i wniesie ją płonąca w progi trzeciego tysiąclecia.

*Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony*

*Z Ciebie /noc płynie i męstwo,
W Tobie jest nasze zwycięstwo!*

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana